Nr. 75 Kraków, sobota 29 marca 1919 Rocznik XXVIII.

8 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 7 K).
Cena numeru pojedynczego 36 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
Zastępstwo na Warszawę: Biuro dzienników „Promień", Warszawa, Widok 19.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Lenin żąda gwarancyi od bolszewików węgierskich.

Projekty socyalizacyi w republice czesko-słowackiej. — Znowu gwałtowne bombardowanie Lwowa.

Zduszeni paskiem.

Ze strony burżuazyjnej zarzucają nam nieraz przesadę, gdy podnosimy, że najgroźniejszym czynnikiem, podkopującym podwaliny państwa jest „bolszewizm" paskarski, jest istna orgia zbrodniczego bogacenia się.

Niekiedy jednak podobne dowodzenie wynurza się i ze szpalt prasy burżuazyjnej.

Oto w numerze 134 „Nowej Reformy" czytamy:

„Ludzie, którzy przybywają z zachodniej Europy, z Anglii i Francyi, konstatują, że tamtejsze napięcia socyalne odbywają się po linii więcej stromej, niż u nas. W porównaniu z tem, co tam się dzieje, nasze sprawy rozwijają się spokojnie i harmonijnie. To stwierdzić należy z największem zadowoleniem. Jest natomiast u nas w Małopolsce, a szczególniej w Królestwie Polskiem, **inne niebezpieczeństwo, którego brak na zachodzie,** niebezpieczeństwo paradoksalne na pozór, lecz niemniej groźne: jest to **bolszewizm producentów i pośredników.** Społeczeństwo, wyparte z normalnego łożyska przedwojenej konjunktury, zdemoralizowane przez falowanie niespodzianek wojennych, zachwiane w podwalinach etycznego światopoglądu — popadło w szał bezwzględnego groszorobstwa. Bolszewizm ten jest chmurą, z której może wypaść nawałnica. Lichwa żywnościowa i paskarstwo dochodzą u nas do rozmiarów, którym podobno dorównują jedynie Węgry, a które przewyższa jedynie Rosya. To są momenty, budzące istotny niepokój, to palny materyał, który nagle wybuchnąć może, to siły złowieszcze, które przyszłość naszą mogą pchnąć nad krawędź najfatalniejszych perspektyw, to **wróg wewnętrzny, podkopujący moc naszej budowli państwowej u samych podstaw, u samego zaczątku".**

Równocześnie otrzymujemy piotrkowski „Dziennik Narodowy", w którym w widocznem miejscu pod tytułem: „Wykrycie panamy w Łodzi" znajdujemy następującą informacyę:

„Policya łódzka wykryła olbrzymie oszustwa komitetu rozdziału chleba i mąki. Na skutek prośby magistratu łódzkiego oraz podejrzania rozrzutnego życia funkcyonaryuszy obwodowych komitetów rozdziału chleba i mąki zarządzono w dniu 4 b. m. jednodniowy spis ludności a równocześnie zabrano wszystkie księgi w obwodach rozdziału chleba i mąki.

W księgach znaleziono około **30.000 fałszywych pozycyi,** na zasadzie których wystawiono kartki chlebowe, sprzedawane następnie hurtem różnym spekulantom. **Oszustwa dosięgają przy pobieżnem obliczaniu sumy około 6 milionów mk.** W sobotę dokonano w związku z tem oszustwem 22 aresztowań, przeważnie funkcyonaryuszy rozdziału chleba i mąki.

Na skutek nadmiernej ilości wydawanych kartek, uboższa ludność miasta była pozbawiona przeznaczonych dla niej racyi.

Dalsze śledztwo w toku."

Na 6 mil. marek odjęto od ust ludności jadła ażeby nasycić zbrodniczą żądzę użycia w **jednej instytucyi i w jednem mieście tylko!**

Bo przecież Łódź nie jest tu wyjątkiem.

Możemy sobie wyobrazić, ile żywności i artykułów pierwszej potrzeby znikało i znika z Krakowa, leżącego na szlaku wywozowym za granicę mimo czujności kolejarzy.

Tymczasem u nas sfery policyjne szukają wawrzynów „politycznych"... „Walczą" z groźną nawałą komunizmu, który w Krakowie jest legendą. Bo o komunizmie zagadała prawica sejmowa — trzeba podchwycić „aktualne hasło polityczne"...

Bo u nas — ksiądz, policyant — każdy chce zwrócić na siebie uwagę gorliwością „polityczną" z pominięciem swoich najbezpośredniejszych zadań.

I dlatego kraj nasz mógł się stać eldoradem zwyrodnienia paskarskiego.

Z debaty sejmowej nad sprawami zagranicznemi

(Koresp. „Naprzodu").

Warszawa, 26 marca.

Dziś Sejm obraduje bez przerwy od godz. 10 rano do 6 wiecz. O godz wpół do 3-ciej rozpoczęła się wśród ogólnego zainteresowania debata zagraniczna, którą rozpoczął St. Grabski, motywując wniosek komisyi zagranicznej, wzywający rząd, aby czemprędzej przedłożył umowy, dające prawny wyraz faktycznemu **sojuszowi Polski z koalicyą.** Omawiając wypadki na Węgrzech mowca wypowiada ryzykowną teoryę, że bolszewizm jest kwestyą **rasy,** i dlatego właśnie Rosya i Węgry okazały się gruntem tak podatnym. Pozatem radził, ażeby zamknąć porachunki partyj polskich między sobą, gdyż **żadna** nie przewidziała **całego** skomplikowanego biegu wypadków wojennych.

Arcybiskup **Teodorowicz** wygłosił mowę niezmiernie długą (i niesłychanie nudną) tonem słodkim i łzawym. „Nie jesteśmy sami! — patetycznie wołał mowca. — W równej jednak mierze potrzebuje nas koalicya, — potrzebuje **naszej silnej armii"** (głos na lewicy: a **„nie zabijaj!"**). Mówiąc o bolszewiźmie, mowca zapewnia, iż dlatego nie znalazł do Polski dostępu, gdyż ją obroniła **„kultura religijna".** To jest taje mnica naszej żywotnej kultury". Mowca wielokrotnie cytuje wieszczów polskich i przytacza ich „apolika... kapolipo... (mowca chrząka i poprawia się)... apokaliptyczne" liczby mistyczne. W końcu swej nudnej mowy słodkawo „musi **wytknąć"** koalicyi, że zbyt zwleka z swą pomocą i decyzyą.

Zabiera głos poseł t. **Daszyński.** (Mowę posła tow. Daszyńskiego podamy obszernie w sobotnim numerze. — Red.)

Z pola walk.

Litwa i Białorus: Nasze straże wysadziły most i uszkodziły tor kolejowy pod Wielkiem Siołem. **Z Wilna** dochodzą wiadomości, że **bolszewicy ewakuują** miasto, wywożąc żywność do Mińska.

Na Wołyniu rozbito pozycye nieprzyjacielskie pod Perespą. Wzięto jeńców, 4 działa i 7 kulomiotów, pociąg i zapas amunicyi.

W Wielkopolsce bez przerwy walki artyleryi i kulomiotów w różnych miejscach frontu.

Walka o Lwów.

Na wschód od Jaworowa oddziały nasze zajęły po krwawych walkach Lelechówkę i Wereszycę, odrzuciwszy nieprzyjaciela na lewy brzeg Wereszycy. Ataki Ukraińców na Bełz, Uhnów i Korczów zostały odparte.

Pod Lwowem wzmożona działalność artyleryi nieprzyjacielskiej. Atak piechoty ukraińskiej na wzgórze na północny-zachód od Hołoska Wielkiego odparto.

Artylerya ukraińska ostrzeliwuje Lwów huraganowym ogniem, używając nawet bomb gazowych. Nad miastem rozciągnęło się piekło grozy. Wiele budynków odniosło silne uszkodzenia, między nimi cerkiew św. Jura i pałac metr. Szeptyckiego. **Są ofiary w zabitych i rannych. Prezes Tow. Dziennikarzy polskich, Aleks. Milski, zginął,** ugodzony granatem na dziedzińcu swego domu.

Ataki piechoty, które nastąpiły po ostrzeliwaniu miasta, **odparto** po kilkugodzinnej walce.

Położenie żywnościowe miasta poprawiło się wskutek szybkiego naprawienia toru kolejowego i przybycia pociągów z żywnością.

Ludność nie traci otuchy.

Lenin nie ufa bolszewizmowi na Węgrzech.

Lenin wysłał do Beli Khuna do Budapesztu depeszę iskrową następującej treści:

Proszę mi donieść, jakie możecie mi dać gwarancye realne, że nowy rząd węgierski będzie rzeczywiście komunistyczny a nie socyalistyczny? Czy komuniści węgierscy posiadają większość w rządzie? Kiedy zbierze się Kongres Rad? Na czem polega istotne uznanie dyktatury proletaryatu przez socyalistów?

Jest pewne, że węgierska rewolucya, **gdyby w taktyce swojej niewolniczo tylko naśladowała naszą taktykę, z powodu odrębnych stosunków węgierskich stałaby się rzeczą chybioną.** Przed tem musimy przestrzedz. Proszę koniecznie o realne gwarancye.

Socyalizacya w państwie czesko-słowackiem.

Minister czeski, Staniek przedłożył konferencyi przewodniczących klubów referat, w którym zdał sprawozdanie z wstępnych prac rządu w sprawie zmonopolizowania kopalń i hut w republice czesko-słowackiej.

Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego w Pradze przedłożono wniosek o wydanie prawa mocą którego robotnicy w fabrykach i przedsiębiorstwach

mają mieć zapewniony udział w zysku.

Wszystkie przedsiębiorstwa, które zatrudniają więcej jak 50 funkcyonaryuszy, ten udział w zysku przyznać im muszą. Czysty dochód należy podzielić na dwie połowy, jedna z nich przypadnie przedsiębiorcom, druga pracownikom.

Poseł Kalina i tow. przedłożyli dnia 26 bm. wniosek

o wywłaszczeniu wielkich posiadłości i lasów.

Jako wielka własność ma być uważana posiadłość wynosząca najmniej 250 hektarów ziemi prócz lasów.

Nieruchomości rolne członków byłej familii panującej (tak Habsburgów jak książąt z Rzeszy niemieckiej) przypadają rzeczpospolitej czesko-słowackiej, która za nie

nie da żadnego odszkodowania.

Bez odszkodowania również będą wywłaszczone nieruchomości, które znajdują się w rękach obecnych właścicieli jako dziedzictwo z czasów wojny 30-letniej, przypadło im z rozmaitych względów politycznych czy religijnych. To samo odnosi się do dóbr, bezprawnie wyłączonych z posiadania byłej korony czeskiej.

W sprawie odszkodowań innych własności wydane zostanie specyalne prawo.

Z Polski i zagranicy.

POLSKA NA KONGRESIE.

Komisya dla spraw polskich odbyła onegdaj posiedzenie. Pokazuje się, że **wiadomość o przyznaniu Cieszyna Czechom jest nieprawdziwą.** — Również linia granicy polsko-niemieckiej, podana przez „Echo de Paris“ ma być zmienioną. **Zamierzone jest natychmiastowe przyłączenie do Polski południowo-zachodniej części powiatu nieborskiego,** aby zapewnić **Polsce linię kolejową: Gdańsk—Mława—Warszawa.** W pozostałych częściach powiatu nieborskiego oraz w rejencyi olsztyńskiej i w powiecie okęckim ma się odbyć plebiscyt.

Traktat, jaki Niemcy mają dostać do podpisania, **będzie zawierał 2 grupy:** pierwsza obejmie **decyzye terytoryalne i ogólno-polityczne, druga** zaś **decyzye, które ostatecznie rozstrzygnie Liga narodów. Do terytoryalnych** spraw należy **sprawa Poznańskiego i Śląska opolskiego. Sprawa Gdańska, Śląska cieszyńskiego i Prus zachodnich oddaną zostanie do ostatecznego rozstrzygnięcia Lidze narodów.** W traktacie pokojowym będą tylko zawarte tymczasowe postanowienia, zabezpieczające polskie prawa do tych ziem. Liga narodów **rozstrzygnie też o przyszłości wschodniej Galicyi.** Obecnie czterej naczelnicy rządów koalicyjnych odbywają tajne narady z udziałem Focha, nie podając do wiadomości **ich treści.** Udział Focha wskazuje tylko, że chodzi tu również o zarządzenia wojskowe.

KOALICYA PRZECIW ODDANIA GDAŃSKA POLSCE?

(Pat.) Wied. Biuro Kor. ogłasza wiadomość, podan przez „Presse-Information“ z Paryża opiewającą, że żądanie komisyi, aby **Gdańsk wraz z obszarem wzdłuż Wisły odstąpić Polakom, zostało przez radę dziesięciu odrzucone. Większość stanowili merykanie, Japończycy i i Anglicy. Wedle propozycyi amerykańskiej Polska otrzymaćby miała wyłączne prawo używania portu gdańskiego i nieograniczone prawo korzystania z żeglugi na Wiśle.**

W przeciwieństwie do tego doniesienia donosi „Neue Freie Presse“ i „Der Neue Tag“ z Weimaru: W kołach parlamentarnych i w kołach zbliżonych do rządu utrzymywała się popołudniu pgłoska, że **rządy koalicyi wystosowały do rządu niemieckiego ultimatum, domagające się zgody Niemiec na wylądowanie wojska polskiego w Gdańsku.** Depesza powiada dalej, że **ententa zagroziła Niemcom zerwaniem zawieszenia broni, gdyby nie zgodziły się na to żądanie.** „Der Neue Tag“ zauważa, że wiadomość ta zdaje się ... jest prawdziwą.

(Wiadomości powyższe, przedstawiające się nader chaotycznie, podajemy za P. A. T. z obowiązku dziennikarskiego. — Red.).

KOALICYA DOMAGA SIĘ OD NIEMIEC ZGODY NA LĄDOWANIE WOJSK HALLERA W GDAŃSKU.

(P. A. T.) „N. Wiener Journal“ donosi z Weimaru:

Wczoraj wieczorem wręczona została rządowi niemieckiemu nota ententy, podpisana przez francuskiego przewodniczącego komisyi zawieszenia broni, generała Noudanta, która domaga się wylądowania wojska polskiego w Gdańsku. Dalej domaga się nota, aby korpus generała Hallera przez Gdańsk mógł swobodnie przemaszerować do Polski, oraz aby temu korpusowi w czasie marszu użyczono wszelkich udogodnień. — Wszelka odmowa będzie uważana za zerwanie zawieszenia broni.

Po otrzymaniu tej noty zebrał się gabinet niemiecki na posiedzenie i sformułował odpowiedź.

W odpowiedzi niemieckiej na notę ententy powiedziane jest, że Niemcy przyjęły wprawdzie na siebie obowiązek pozwolenia wylądowania wojsk koalicyjnych w Gdańsku, lecz **nie wojsk polskich.** Nota wskazuje dalej, że gdyby korpus generała Hallera wylądował w Gdańsku, to **albo mniejszość polska powstałaby przeciw Niemcom, albo większość niemiecka stawiłaby zbrojny opór.** W każdym razie zachodzi niebezpieczeństwo zbrojnego starcia. Rząd niemiecki proponuje więc entencie **wylądowanie wojsk polskich w innej miejscowości, nie tak niebezpiecznej, np. w Szczecinie, Kłajpedzie albo Libawie,** skąd możnaby łatwiej przewieść te armie kolejami do Polski.

PRZED ROKOWANIAMI Z UKRAIŃCAMI.

Z Przemyśla donoszą, że **komisya koalicyjna wyjechała już do Chyrowa wraz z zastępcami Polaków i Ukraińców celem** rozpoczęcia **rokowań o zawieszenie broni.** Równocześnie **poselstwo ukraińskie w Wiedniu ogłasza telegram dr Łozińskiego do posła Wasilki, że zawieszeni broni między Polakami a Ukraińcami nastąpi lada chwila.**

Depeszę tę nadał dr Łoziński w Stanisławowie w środę, a więc wiadomości iskrowe z Moskwy o przewrocie politycznym w Stanisławowie są prawdopodobnie nieprawdziwe. Również misya włoska, bawiąca w Stanisławowie, w swych sprawozdaniach nie wspomina ani słowa o przewrocie politycznym. Chaos jednak, jaki panuje w obu Ukrainach, klęska Ukraińców w walce z bolszewikami, brak pewnych wiadomości z wschodniej Galicyi w ciągu ostatnich dni pozwala przypuszczać, że musi tam być zamieszanie, które zmusza Ukrainę do podjęcia rokowań z Polakami o zawieszenie broni.

NOULENS I PADEREWSKI JADĄ DO PARYŻA.

Misya koalicyjna pod przew. Nulensa ukończyła swe prace i wyjeżdża do Paryża. Wraz z misyą ma jechać Paderewski, który, według doniesień z Wiednia, prosił już o pozwolenie przejazdu przez Wiedeń! Celem podróży ma być zawarcie związku z koalicyą na podstawie uchwały sejmowej.

MARSZ WOJSK KOALICYJNYCH NA BUDAPESZT.

„Morning Post“:

Od wtorku jest w toku akcya koalicyi, mająca na celu odebranie Ukrainy i podjęcia wyprawy przeciw Rosyi.

Z Brindisi i Marsylii odchodzą silne transporty wojsk do Salonik i Odessy. Stamtąd mają one ruszyć na Moskwę i Węgry. Dzień i noc odchodzą z Rjeki pociągi z wojskami na terytoryum węgierskie. Pochód wojsk koalicyjnych na Budapeszt ma się odbyć w związku z akcyą Czech i Polski (?)

(Informacye te, oczywista można podawać z zastrzeżeniem — Red.).

CLEMENCEAU USTĘPUJE?

„Europa Presse“ donosi: W kołach paryskich utrzymuje się uporczywie **pogłoska o dymisyi Clemenceau.** Powodem ma być podeszły wiek. Faktycznie dymisya ma pozostawać w związku z wydarzeniami na Węgrzech i pewnem naprężeniem między Clemenceau a Wilsonem. Jako **następcę Clemenceau podają Brianda.**

Katastrofa mięsna w Krakowie

Posiedzenie Komisyi aprowizacyjnej odbyło się wczoraj tj. 27 bm. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa zaopatrywania miasta w mięso. P. nadradca Zawadzki, jako referent przedstawił sprawę w bardzo smutnych kolorach, dowodząc, że powodem braku mięsa po większej części są wysokie ceny bydła, które dochodzą aż do 12 K żywej wagi, ceny spowodowane są przez pośredników. Dalsze przeszkody dowozu bydła do Krakowa **stanowią starostwa, które wzbraniają się pozwalać na wywóz bydła,** nie chcąc wydawać potrzebnych certyfikatów na wywóz, bez których bydła wywieźć nie można. A o ile uda się zakupić bydło po wyższych cenach, **to urzędy miast, gdzie odbywają się targi, zatrzymują dla siebie z bydła pewną część,** płacąc za nie cenę maksymalną, przez co podrożona zostaje reszta bydła, którą wolno do Krakowa przywieźć. P. Zawadzki przytoczył 2 wypadki, gdzie urzędnikowi miasta wysłanemu na zakupno, pomimo że miał wszystko w porządku, zatrzymano z zakupionego bydła kilka sztuk. Sprawa ta oprze się o prokuratoryę państwa. Ceny mięsa w Krakowie **nie stoją w żadnym stosunku do faktycznych cen bydła żywego, a P. Zawadzki domagał się podwyższenia ceny maksymalnej aż do K 17!** Sprawozdanie samo jak i proponowana podwyżka cen wywołała ożywioną dyskusyę. Piętnowano istniejące łapownictwo i paskarstwo. P. Kosobudzki domagał się wolnego handlu bydłem, interpelując obecnego p. Kucharskiego, dlaczego zamknięto powiat Mielecki. R. m. tow. Kluczka w swem przemówieniu podnosi, że jest konieczne zaprowadzenie cen maksymalnych na bydło i ustanowienie komisarzy targwych wybranych z pośród konsumentów. Panujące paskarstwo należałoby wytępić przywiązaniem paskarzy do słupka i wystawieniem na widok publiczny. — Mowcy domagali się także zniesienia paszportów przewozowych z pojedynczych starostw. Po zamknięciu dyskusyi udzielał wyjaśnień obecny na sali kierownik Wydziału aprowizacyjnego p. Kucharski pojedynczym mówcom, zapowiadając akcyę zniesienia paszportów na przywóz i wywodząc, że stan bydła jest za niski, a chęć sprzedaży ze strony producentów coraz mniejsza. Taryfy maksymalnej na bydło żywe zaprowadzać nie można, gdyż przez to nie osiągnięto by celu, natomiast **będziemy zmuszeni powrócić do dni bezmięsnych.** Na propozycyę przydzielenia kilku powiatów Kongresówki, celem dostawy bydła dla miasta Krakowa dotąd Ministerstwo aprowizacyi nie odpowiedziało.

Przy końcu posiedzenia **domaga się pan Zawadzki powtórnie zniesienie taryfy maksymalnej,** co wywołało ponowną burzliwą dyskusyę. R. m. tow. Kluczka przestrzega przed tem i żąda stanowczo zaprowadzenia cen maksymalnych na bydło żywe.

Posiedzenie odroczono do soboty.

Zawiadomienia partyjne.

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI Z GRUPY INTELIGENCYI! W wykonaniu uchwały Rady Robotniczej Polskiej Partyi Socyal. Dem. z dnia 25 marca 1919, **unieważniającej wybory** z grupy inteligencyi opłacającej podatek partyjny, Wydział Rady Robotniczej na posiedzeniu 26 bm. **postanowił z tejże grupy rozpisać nowe wybory** do Rady Robotniczej.

Wybory te odbędą się w niedzielę 30 marca o godz. 10 rano w sali kasy chorych, ul. Dunajewskiego 5. **Wobec tego wzywamy** towarzyszy i towarzyszki stojące poza grupami zawodowo zorganizowanemi do wzięcia udziału w zgromadzeniu wyborczem i zadecydowanie głosowaniem, kto ma być do Rady Robotniczej wybrany. Postanowienia wyborcze są wszystkim wiadome. **Dr Emil Bobrowski,** przew., **Jan Jasiński,** sekretarz.

KRONIKA.

Kraków, piątek 28 marca.

W OCZEKIWANIU STENOGRAMU pełnej mowy posła Daszyńskiego, wygłoszonej w Sejmie 26 b. m. nie podajemy obecnie jej streszczenia.

POSIEDZENIE KOMISYI PRAWNICZEJ KRAK. RADY ROB. odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 10 przedpoł. w sali Związku Dunajewskiego l. 5.

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE Z DZIELNIC ZWIERZYNIEC I PÓŁWSIE ZWIERZYNIEC! W piątek 27 marca o godz. 6 wiecz. odbędzie się w domu pogminnym przy ulicy Bystrej Nr. 2 **zgromadzeni odzielnicowe** w sprawie organizacyi i bezrobocia. Przybądźcie jak najliczniej.

Komitet dzielnicowy.

GENERALNA PRÓBA „Lutni Robotniczej“ dziś **w piątek** o godz. 7-mej w sali Związku.

TŁUSZCZ AMERYKAŃSKI. Począwszy od piątku t. j. od dnia 28 b. m., będą sklepy, wydając tłuszcz amerykański, sprzedawały posiadaczom białych legitymacyi, dodatkowo racyo smalcu w takich ilościach, by każda osoba otrzymała 80 dgr. łącznie z ilościami poprzednio już zakupionemi. Od zakupna są wyłączeni członkowie konsumów, które otrzymały tłuszcz wprost d Komisyi Rządzącej do rozdziału między swoich członków.

OTWARCIE KLINIKI POŁOŻNICZO-GINEKOLOG. UNIW. JAGIEL. Z dniem 1 kwietnia br. po dłuższej przerwie zostają otwarte obydwa oddziały kliniki t. j. oddział położniczy i ginekologiczny. Chore przychodnie przyjmuje się od 9—12 rano.

Nie zapomnijmy nigdy!

Sejm.

(Posiedzenie 27 marca).

(Według P. A. T.)

Po odczytaniu szeregu interpelacyi przystąpiono do dalszych obrad nad sprawozdaniem komisyi spraw zagranicznych

o sojuszu z koalicyą.

P. **Kamieniecki** (grupa księdza Blizińskiego) oświadcza imieniem stronnictwa, że nie cofnie się ono przed żadnemi ofiarami, jakich państwo będzie wymagało. Myślą zasadniczą sojuszu, o którym mowa, jest nie tylko to, że państwa ententy są zwycięskie i dyktują warunki całemu światu, lecz że wiąże nas z niemi cały szereg tradycyi.

Mowca omawia stosunek Polski do ziemi litewskiej i białoruskiej, stając na stanowisku **integralności terytoryalnej dawnego Księstwa Litewskiego w ścisłym związku z Polską,** oraz równouprawnienia wszystkich trzech narodowości. Gdyby unia nie mogła być przeprowadzoną, stronnictwo mowcy zastrzega sobie **możność wyodrębnienia części polskiej z Wilnem.**

Pos. **Waszkiewicz** (N. Z. R.) oświadcza, że robotnicy dołożą wszelkich starań, aby ugruntować pełne zabezpieczenie Rzeczypospolitej. **Stosunek robotnika polskiego do Rosyi bolszewickiej i Niemiec Scheidemanna jest wrogi. Sojusze mogą być zawarte tylko na podstawie uznania naszego prawa do zupełnego zjednoczenia, bo nie zgodzimy się, aby jakakolwiek część Polski miała znaleźć się poza jej granicami.** Czytaliśmy niedawno, że podobno rządy koalicyi wydały generałowi Rozwadowskiemu rozkaz, aby przeprowadził zawieszenie broni z Rusinami. Taki rozkaz może dać Rozwadowskiemu tylko naczelnik państwa polskiego, bo **my nie jesteśmy kolonią koalicyi.** Kierownictwo polityki musi dbać o godność państwa. Przyszłe umowy gospodarcze z koalicyą muszą nam zapewnić niezależność gospodarczą.

* *

Wskutek zepsucia się linii telefonicznej między Krakowem a Warszawą, dalszego ciągu sprawozdania z obrad sejmowych nie otrzymaliśmy.

Wywiad „Temps'a" z b. ministrem Wasilewskim.

W dzienniku paryskim „Le Temps" z 16 bm. znajdujemy następujący wywiad z b. ministrem spraw zagr. tow. L. Wasilewskim, co do którego stwierdza „Temps", iż jest on powagą w sprawach słowiańskich, a zwłaszcza w zakresie problemu czeskiego.

Oto ów wywiad w przekładzie.

„Znajduję się jeszcze — mówił nam p. Wasilewski — pod przykrem wrażeniem tego, com widział w Boguminie podczas mojej obecnej podróży. Władze czeskie, które tymczasowo zajmowały miasto, poleciły **usuwać na dworcu kolejowym wszystkie napisy polskie, nie tykając jednak napisów niemieckich.**

Przy całej błahości, jaką pan przypisać może faktowi tego rodzaju, nie przestaje on być bardzo charakterystycznym. Doznałem **wizyi bardzo wyraźnej — losu,** któryby przypadł 250.000 Polaków terytoryum cieszyńskiego, **gdyby mieli pozostać pod panowaniem czeskiem...**

Gdy opuszczałem Warszawę — ciągnął dalej były minister — opinia publiczna cała — bez różnicy stronnictw — ubolewała nad stanowiskiem, zajętem przez rząd czeski w kwestyi cieszyńskiej. Tembardziej odczuwam to poruszenie opinii, że z mojej strony jestem absolutnie przekonany o konieczności zarówno dla Polski jak i dla Czech współżycia w dobrych stosunkach.

Te dwa kraje pozostały powołane do życia dzięki wspaniałemu zwycięstwu sprzymierzonych; granicą one ze sobą: sojusz ścisły jest dla nich niezbędny, jeżeli **chcą zapewnić swoją egzystencyę przed wspólnym wrogiem — Niemcami.** Często wyrażałem to zapatrywanie w licznych artykułach; manifestowałem je, biorąc udział w roku ubiegłym w uroczystościach praskich. Wiadomo jest panu, że miały one charakter antyniemiecki, bardzo wybitny, że były one manifestacyą sojuszu Polaków, Czechów i południowych Słowian. Chciałbym dziś jeszcze być tej polityki szermierzem, nie taję jednak przed panem, że stanowisko, zajęte przez Czechów wobec Polski, uczyniło bardzo trudną realizacyę tego od dziś na czas nieoznaczony.

— Jaką jest, pytamy, linia postępowania, której zamierza trzymać się rząd polski względem Czecho-Słowaków?

— Nasze zapatrywanie jest jasne i wyraźne. Od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy niema żadnego stronnictwa w Polsce, któreby żywiło wobec Czech tendencye imperyalistyczne czy aneksyonistyczne. Gdy przystąpimy do rozgraniczenia terytoryów polskich i czesko-słowackich nie sięgniemy ani po jedną wieś czeską, by ją zabrać Czechom.

Tu p. Wasilewski precyzuje: „Na terytoryum Cieszyńskiem odstąpimy chętnie Czechom okolice powiatu Frydeckiego, gdzie Polacy tworzą mniejszość znaczną. Opinia wszakże polska nie dopuści nigdy porzucenia jakiejkolwiek innej części terytoryum Cieszyńskiego, nie podda się temu nigdy dobrowolnie. Aspiracye czeskie w tym duchu — naraziłyby silnie wszelkie dobre stosunki pomiędzy Polską, a Czechami.

— Lecz skąd pochodzi to nieprzejednanie na punkcie powyższym?

— Poza doniosłością ekonomiczną i polityczną — kraj cieszyński ma jeszcze wartość wybitnie narodową.

Oddzielone od Polski przez 6 wieków masy ludowe pozostały do rdzenia polskiemi, podczas, gdy inne warstwy zgermanizowały się. — Lud ten odzyskał świadomość swojej przynależności narodowej w XIX wieku, dzięki poparciu całego społeczeństwa polskiego, które śledziło za jego postępami na tej drodze z prawdziwą czułością. Podczas wojny ziemia Cieszyńska nie przestała składać dowodów swojego patryotyzmu polskiego i każdej chwili manifestowała swoją wolę życia wspólnego z resztą Polski. — Kwestya cieszyńska — to dla każdego Polaka kwestya uczucia.

Polityka czeska jest tembardziej niepojęta — oświadcza p. Wasilewski — że naród czeski nie ma żadnego interesu tworzenia sobie z Polski nieprzyjaciółki nieprzejednanej. Sytuacya jego już bez tego jest szczególnie trudną.

Niemiecka połać Czech będzie stałym terenem propagandy wszechniemieckiej, skąd — poważne trudności wewnętrzne. **Asymilacya Słowaczyzny będzie trudną.** Kraj ten nie jest czeskim, a postępowanie wojsk czeskich śród tego ludu rodzi pewne niezadowolenie. Nie zapominajmy też o bolszewiźmie, który się szerzy w sposób niepokojący w centrach przemysłowych. Młoda republika czesko-słowacka ma zatem w perspektywie znaczne trudności. Pożądanemby było, iżby mężowie polityczni w Pradze porzucili fałszywą drogę, na którą weszli wobec Polski i nie zapierali jej praw do Cieszyna oraz fragmentów komitatów Węgier północnych.

W grudniu 1918 r. rząd warszawski, w którego skład wchodziłem, wysłał był specyalną misyę do prezydenta Masaryka, ażeby zadzierzgnąć przyjazne stosunki i stworzyć komisyę mieszaną polsko-czeską, któraby rozstrzygnęła wszystkie kwestye sporne. Te usiłowania nie doprowadziły do skutku. Zbrojne ataki czeskie przeciwko Śląskowi pogorszyły sytuacyę. **Dziś cały naród polski potępia metody polityki śląskiej rządu praskiego.** Obyż ludzie, należący do tego rządu, powrócili do wierniejszej oceny sytuacyi i weszli na drogę bardziej sprzyjającą dobrym stosunkom swego kraju z naszym".

Pogromy żydowskie w Galicyi wschodniej i na Ukrainie.

„Jüdische Korrespondenz" donosi, że w ostatnich tygodniach odbył się cały szereg krwawych pogromów przeciw ludności żydowskiej w rozmaitych miejscowościach w Galicyi wschodniej.

Pisma odeskie podają wiadomość o szerzących się wszędzie na Ukrainie południowej pogromach żydowskich. Okrucieństwo i zawzięcenie „siczowników" zdaje się przechodzić granice wszystkiego, o czem dotychczas słyszano. Uciekająca przed rozbestwioną hordą ludność Płoskirowa, Balty, Golty, i okolicznych miejscowości przywozi do Odessy przerażające wprost wieści. „Odesskij Listok" podaje następujący opis tych pogromów:

„W Płoskirowie ataman kozacki pozwolił

JACK LONDON.

W Krainie Tęczy.

Nowela.

Stoges Owen podniósł się ze swego miejsca, cały pochłonięty gotowością do samoofiary. Już już podniósł był nogę, chcąc przejść przez fortyfikacye i wtargnąć do wrażego obozu, gdy naraz drżąc i jęcząc, cofnął się w tył.

— O, Boże, jakiż jestem słaby! Któż jestem ja, który poważył się iść przeciwko rozkazom Pana mojego! Jeszcze przed mem przyjściem na świat, wszystko było wpisane w księgę Losu. Czyżbym śmiał ja, nędzny robak, zepsuć choćby jedną kartkę w tej księdze? Niech się stanie wola Pana!

Znowu podniósł nogę, gdy naraz podskoczył ku niemu Bill, i nie mówiąc ani słowa, walnął go pięścią z całej siły. Misyonarz, nie spodziewając się tego ciosu, chciał już krzyczeć, jak oszalały, ale Bill, zapomniawszy o nim, całą swą uwagę zwrócił na jego towarzyszy. Ci prawie że nie pokazali po sobie strachu, lecz natychmiast zabrali się do pomocy Hayowi i Billowi.

— Przyprowadź tu misyonarza! — zwrócił się Stockart do Billa, zaprzestawszy szeptać coś do swej żony.

W kilka minut potem Stoges Owen stał przed nim, mając wygląd zupełnie nieprzytomny, a Stockart zwrócił się doń z temi słowy:

— Udziel nam ślubu — a rychlej!

Poczem dodał zwracając się do Billa:

- Kto tam wie, czem to się jeszcze może skończyć! Dlatego też myślę, że najlepiej będzie doprowadzić do porządku wszystkie swe sprawy.

Indyanka bez najmniejszego oporu poddała się życzeniu swego pana. Odnosiła się ona do podobnej ceremonii z zupełną obojętnością, a pozatem uważała się za żonę Stockarta od chwili, gdy weszła w jego dom.

Świadkami ślubu byli towarzysze misyonarza, którego Bill nie przestawał przynaglać. — Hay podpowiadał żonie stosowne odpowiedzi, a w pewnej chwili, w braku pierścionka, obwinął swym palcem jej palec wskazujący...

— Pocałujcie się! — wygłosił uroczyście Bill.

Stoges Owen był tak dalece przybity, że nawet nie był w stanie protestować:

— A teraz ochrzcij mi dziecko!

— A prócz tego podług wszelkich przepisów kanonicznych! — rozkazał Bill.

Za niecuszkę posłużyła im wielka misa z wodą. Gdy tylko skończył się obrządek chrztu, zaniesiono chłopca w bezpieczne miejsce. Poczem rozpalono ogniska i zabrano się do gotowania kolacyi.

Słońce już zachodziło i bliżej ku północy niebo przybrało odcień krwawo czerwony. Światło dogasało — coraz to dłuższe stawały się cienie i coraz to ciszej stawało się w lesie. Wciąż słabiej i słabiej donosiły się głosy ptaków, aż wreszcie one zapadła na ziemię.

Tymczasem u indyan z każdą chwilą stawało się coraz to gwarniej; głośniej niż przedtem warczały bębny, których oszalający hałas zlewał się z dźwiękami narodowych pieśni indyańskich.

Jednakowoż i u nich hałas ustał, skoro tylko słońce zapadło za horyzont. Całą ziemię napełnił mrok i niczem nie zamącona cisza. Nasłuchawszy się długo panującej dokoła ciszy, Hay Stockart zbliżył się do fortyfikacyi, padł na kolana i w międzyczasie począł obserwować między poszczególnymi palami.

Płacz dziecka, który dobiegł jego uszu, zwrócił na siebie jego uwagę. Matka pochyliła się nad dzieckiem i to natychmiast usnęło. Zapanowało też same bezgraniczne, pełne głębi milczenie. Naraz doleciał skął głośny śpiew ptaków.

Noc miała się ku końcowi.

Na otwartem miejscu pokazała się niejasna grupa ludzi — i natychmiast rozległ się charakterystyczny szum strzał, w odpowiedzi na które nastąpiły strzały z fuzyi. Nagle dzida, rzucona wprawną a silną ręką, przebiła żonę Stockarta, i prawie równocześnie strzała, przeświznąwszy się między palami, trafiła w rękę misyonarza.

Bój zawrzał. Wkrótce cały działek ziemi barykadami zawalony został trupami, ale pozostali przy życiu indyanie mknęli naprzód z gwałtownością i namiętnością fal morskich. — Stoges Owen ukrył się w namiocie, a jego towarzysze poniesieni zostali falą ludzką i natychmiast zmieceni przez nią. Hay Stockart wielkim tylko wysiłkiem zdołał przebić się naprzód i oczyścić plac dokoła siebie. Jakaś czarna ręka wyciągnęła maleńkiego dzieciaka z pod martwego ciała matki i z rozmachu wyciągnęła nim o pale.

(Dokończenie nastąpi).

swym „chłopom“ przez trzy dni „pohulać“. Rezultatem tego było wyrznięcie około 4000 żydów. Nie oszczędzano przytem ani starców, ani kobiet i dzieci. Nieszczęśliwym ofiarom obcinano nosy i uszy, wykłuwano oczy, rozpruwano żołądki i t. d., dzieci przebijano pikami.

W Bałcie pogrom trwał przez trzy dni i po dwudniowej przerwie rozpoczął się na nowo. — Liczba ofiar ma dosięgać 800; gwałcono kobiety, zabijano dzieci. Trupy leżą na ulicach niepogrzebane.

W Gołcie dnia 15 lutego rozpoczął się pogrom. Tłumy chuliganów zaczęły rzucać się na żydów z kamieniami i pałkami. Wśród ogólnej paniki bandy pogromców zaczęły rozbijać sklepy. Ofiarą grabieży padł duży sklep Słuckiego i wiele mniejszych sklepików.

W Elizawietgradzie cofające się wojska Petlury urządziły pogrom sklepów i mieszkań żydowskich. Zabito około 300 ludzi.

W Wapniarce odbywają się pogromy, przy których siczownicy dopuszczają się wprost niesłychanych okrucieństw i szerzą absolutne zniszczenie.“

Czy wiarołomstwo reprezentacyi burżuazyi polsko-niemieckiej wobec socyalistów znajdzie poparcie u gen. delegata p. Gałeckiego?

(Koresp. „Naprzodu“).

Biała, 27 marca.

Jeszcze w listopadzie zeszłego roku zawarły partye burżuazyjne, oraz magistrat układ ze socyalistami celem odnowienia Rady miejskiej bialskiej, która w obecnym składzie **od lat 10 urzęduje.** Mimo urgensów Wydział administracyjny K. R. dotąd układu tego nie zatwierdził. Przyczyną zwłoki jest okoliczność, że tak polska burżuazya pod kierownictwem endeka Dra Mikulskiego jak i niemiecka burżuazya pod kierownictwem burmistrza Schmeji **przeciw własnemu układowi intryguje, dążąc do tego, by drogą przez delegata nie dopuścić socyalistów** do należącego się im zastępstwa w Radzie. — **Środkiem do tego ma być rozwiązanie Rady miejskiej i oddanie władzy komisarzowi rządowemu.**

Rada robotnicza, zajmując się na ostatniem posiedzeniu tą sprawą, napiętnowała w dosadny sposób krecią robotę i wiarołomstwo burżuazyi, protestowała przeciw rządowi miejscowemu i krakowskiemu, **który postępowanie to toleruje, i proteguje,** przyczem ze stanowczością zaznaczyła, że **ustanowienie komisarza** w czasach wymagających samorządu ludowego **uważa za prowokacyę klasy robotniczej.**

Deputacya socyalistyczna przedstawiła staroście bialskiemu powyższą uchwałę Rady robotniczej zwracając uwagę, że panuje rozgoryczenie wśród robotników, ponieważ nie mają zastępstwa w Radzie miejskiej i że sprawa jest nagląca już ze względu na sprawy aprowizacyjne, które wymagają usunięcia przywilejów dla bogatszych i protegowanych, kontroli i uregulowania rozdziału żywności w interesie szerokich warstw ludowych.

Ostrzegamy tedy gen. Delegata, by nie kierował się interesem partyjnym zarozumialców endeckich, lecz stojąc na straży interesów ogółu, **zatwierdził** bezzwłocznie układ, który, skoro został **zgodnie** przez wszystkie stronnictwa — nie wyłączając socyalistycznego — zawarty, daje temsamem gwarancyę, że odpowiada w danych warunkach ogółowi ludności bialskiej.

Z miasta i z kraju.

100 MILIONÓW NA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ. W Banku Przemysłowym, Filii w Krakowie subskrybowano dotychczas ogółem sto milionów 5% pożyczki państwowej.

VIII. WYKŁAD RECYTACYJNY pp. Ireny Solskiej i Zygm. Nowakowskiego, zapowiedziany na dzisiaj, został przełożony na piątek 4 kwietnia b. r. Bilety z datą dzisiejszą zachowują ważność.

ECHA IMIENIN NACZELNIKA PAŃSTWA. **W Krośnie** robotnicy Fabryki nafty uczcili święto Imienin Naczelnika Państwa przez wstrzymanie pracy o godz. 3-ciej popołudniu i urządzenie uroczystego zebrania.

NA WDOWY I SIEROTY PO POLEGŁYCH GÓRNIKACH w obronie Śląska złożyli na kopalni „Hanowery“ w Potoku, jako uczczenie imienin Józefa Piłsudskiego kwotę 386 K 20 hal.

NA BURSĘ IMIENIA J. PIŁSUDSKIEGO WE LWOWIE złożyli w dniu Imienin Naczelnika J. Piłsudskiego na imieninach tow. Wietrznego w Limanowej za inicyatywą tow Gasidły 81 K, a na obchodzie imienin J. Piłsudskiego w rafineryi w Limanowej na ten sam cel złożono 69 K 80 h. Razem 150 K 80 hal.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.
Piątek: „Nieboska komedya“.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.
Piątek: „Piękna Helena“.

L: 880 m.

OGŁOSZENIE.

W magazynie towarowym kolei państwowych w Rzeszowie odbędzie się dnia 10 kwietnia br., o godzinie 9 przed południem sprzedaż w drodze licytacyi następujących przedmiotów:

1 cysterna ropy	10000 kg
55 beczek tłuszczu do maszyn	12022 kg
3 bańki oliwy do maszyn	79 kg
9 sztuk maszyn rolniczych	800 kg
5 sztuk warsztatów stolarskich	570 kg
5 skrzyń części składowych do maszyn	257 kg
16 skrzyń towarów żelaznych	1398 kg
1 skrzynia wyrobów szklanych	49 kg
1 skrzynia porcelany	170 kg
8 skrzyń naczynia emaljowego	1003 kg
1 skrzynia lamp żarowych	73 kg
5 skrzyń kleju	557 kg
5 skrzyń cukierków i wyrobów cukrowych	189 kg
3 skrzynie surogatu kawy	344 kg
5 skrzyń zapałek	520 kg
1 skrzynia wyrobów drewnianych	34 kg
1 skrzynia pasty do obówia	83 kg
1 skrzynia lalek	120 kg
2 skrzynie materyałów sanitarnych	99 kg
2 skrzynie książek	140 kg
2 skrzynie bibułek do papierosów	341 kg
1 skrzynia obówia	180 kg
3 beczki spirytusu denaturowanego	150 kg
1 worek kminu	27 kg
1 prasa do owoców	225 kg
3 worki szczotek ryżowych	31 kg
3 worki soli	102 kg
8 sztuk mebli giętych, 1 kredens kuchenny, 4 łóżka żelazne	323 kg
próżne worki, 9 pak ubrań i bielizny, ramy do obrazów, wentyl	515 kg

Rzeszów, dnia 24 marca 1919 r.

Urząd ruchu RZESZÓW.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa. Kraków. Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).